

№ 171.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Marty P.
Niedz. bł. Kunegundy.
Pon. św. Ignacego Loyola.
Wt. św. Piotra Apost.
Sr. NMP Anielskiej.
Czw. św. Relikwie.
Piąt. św. Dominika.

Wschód słońca: godz. 4 m. 15
Zachód słońca: godz. 7 m. 56
Długość dnia: godz. 15 m. 41
Ubyło dnia: g. 1 m. 04

Gona prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 29 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za większ nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiłow. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

Restauracyja
w Helenowie.

W. Drużycki i J. Zieliński.

(Właśc. mleczarni „Rogów“).

2782

Śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia wykwinna. Trunki i napoje pierwszorzędných marek. - Ceny umiarkowane. Elegancka weranda.

Wieczorem **KONCERT** orkiestry.

ŻYCIE

Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów,

założone w 1835 roku.

ZAWIERA UBEZPIECZENIA:

Na wypadek śmierci,
Posagów
i Rent.

Kapitały Towarzystwa wynoszą przeszło 41,000,000 rubli.

Zarząd Towarzystwa w Petersburgu, ul. Glinki № 1 (dom własny).

Generalny Reprezentant Tow. na gub. Królestwa Polskiego J. ALEXANDROWICZ.

Generalna Reprezentacyja mieści się w Warszawie, ul. MIODOWA № 7, dom własny

Towarzystwa. — Telefon № 15-67.

2551

Mamy zaszczyt zawiadomić WW. PP. Odbiorców, iż wbrew pogłoskom, rozsiewanym od pewnego czasu przez nieetyczną konkurencyę, Skład nasz stale zaopatrzonej jest w armaturę żelazną od 1/4" do 12" w fosforbronzową zaś i mosięzną do 3" w, jak również, że odlew czerwienicowy odbywa się u nas codziennie o 11 rano i o 5 po poł.

B. Górecki i M. Wolski

Specyalna Fabr. Armatur i Odiwnia Metali

Łódź, ul. Karola Nr. 6. Telefon 5-77.

Katalogi i oferty na żądanie. 2455

Zawiadomienie.

Po grantownam odnowienia przy

Mleczarni Ziemiańskiej

Dzielna № 30,

z dniem 29 lipca została otwarta sala z stolikami, gdzie będą wydawane: kawa, herbata oraz wszelkie produkty mleczne.

2824

Fr. Wężyk.

Na widnokregu politycznym.

Na dwóch krańcach Europy równocześnie zajaśniało krwawe widmo wojenne, grożące poważnie zakłóceniem spokoju Europy.

Na wschodzie król czarnogórski Mikołaj w swych rękach dzierży losy spokoju europejskiego i rozstrzyga o rozwoju przyszłości politycznej Europy. Wygląda to śmiesznie, ale tak niestety jest.

Na zachodzie ostry zatarg Francyi z Niemcami i Hiszpanią, która niewątpliwie działa w porozumieniu z Berlinem i zachwalstwem swem ma

Reprezentacyja Łódzka

Tow. Ubezpieczeń na życie i od wypadków
„Przezorność”

ulica Mikołajewska Nr. 31. Telefonu 13-47.
poszukuje na dogodnych warunkach

agentów 2547

na Łódź, Pabianice, Zgierz, Zduńska Wołę, Koluszki i Ozorków. Zgłaszać się można od 9-1 i od 3-6 po poł.

Znakomity środek odżywozy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca
apтека W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

KAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy.
BIURA PATENTOWE.
PETERSBURG — Wozniestenskiej Prospekt № 20.
BERLIN — Postdamerstr. № 5. 519-26

50% oszczędności opalu,

usuwa wilgoć 2043

patent. **MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA**
Dr. W.P. Kłobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

wywołać widocznie jeszcze większe zamieszanie, które może się skończyć także rozlewem krwi.

Na wschodzie turcy zmobilizowali swe wojska. Jest to najlepszy dowód, że wszelkie wiadomości i telegramy o uspokojeniu następującem albańczyków i Czarnogóry, są nieprawdziwe, fakt ten raczej potwierdza, że pogłoski, krążące o przygotowaniu powstania całej Albanii i o wojennych zapędach Czarnogóry, polegają na prawdzie. Król Mikołaj zaręcza wprowadzić, że pokój zamieć nie pragnie, ale równocześnie jako chrześcijanin, jak powiada, ma obowiązek udzielać opieki chrześcijańskim malarom i mirydytom. Wiemy bardzo dobrze, że ostatecznie królowi czarnogórskiemu mniej chodzi o biednych i prześladowanych przez Turków chrześcijan, a więcej o to, aby wyzyskać nadającą się sposobność do rozszerzenia granic swego państwa kosztem tureckim.

Mikołaj wie, że Turcja znajduje się obecnie w położeniu nader trudnym i dlatego korzysta.

Turcja bowiem nie tylko w Albanii ma powstanie, z którym nie może dać sobie rady, ale równocześnie szaleje powstanie w południowej Arabii, gdzie wojska tureckie w walce z powstańcami dotychczas bynajmniej nie miały szczęścia. W europejskiej części państwa tureckiego tworzą się bandy macedońskie na południu, a na północy bandy bułgarskie. Turcja będzie musiała użyć ostatecznych środków nie tylko do stłumienia tych ruchów powstańczych, ale musi ona walczyć prosto o swój byt państwowy. Jeżeli zaś jej groźna postawa nie przestraszy albańczyków, jeżeli nie wygniecie band macedońskich i bułgarskich, jeżeli przedewszystkiem nie będzie w stanie poskromić wojennych zapędów Mikołaja czarnogórskiego, to wybuchnie na Bałkanie pożar ogólny i ogarnie wszystkie sąsiednie kraje i mocarstwa interesowane na Wschodzie.

Zatarg marokański, wywołany niespodziewaną i niczem nieuzasadnioną napaścią Niemiec na Francję, jest jeszcze niebezpieczniejszy. Sprawa się zaostrza z dnia na dzień. Wprawdzie nie Niemcy wbiłają ostrze w ciało francuzom, lecz czyni to ręka hiszpańska, a tą kieruje, zdaje się, Berlin. Dziś, mimo wszelkich przeczeń, chyba nikt nie wątpi, że Hiszpania ma tajny układ z Niemcami.

Wobec tego też zrozumiała jest rzecz, dlaczego Niemcy żądają jako wynagrodzenia od Francji takich ustępstw, szczególnie terytorjalnych, których Francja dać nie może. Jeśli sama nie chce się pozbawić szacunku w Europie. Niemcy liczą widocznie na to, że Francja nie odważy się stawiać sprawy na ostrzu miecza, nie chcąc lub nie mogąc w razie wojny walczyć na dwu frontach: z Niemcami na wschodzie, z Hiszpanią na zachodzie. Pomoc angielska, przyrzeczona Francji, widocznie niebardzo przeraża Niemców. Liczą oni na to, że angielska flota przedewszystkiem zwróciłaby się przeciw Hiszpanii. Flota niemiecka zaś nie szukałaby klęski na otwartym morzu, lecz ograniczyłaby się na obronie portów i wybrzeży niemieckich, a na to jej siły wystarczają.

Rozwiązanie zagadnienia zależy teraz od tego, czy Francja się ulęknie i poczyni Niemcom żądane ustępstwa, czy też wygra takie atuty, które zmuszą Niemców do odwrotu. Jednym z takich atutów w rękach Francji byłaby pewność, że Niemcy ostatecznie ulęknią się wojny europejskiej i przybierają tylko dla tego groźną i nieprzejednaną minę, bo chcą Francję nastraszyć. Mogliby i francuzi hiszpanom przyznać ich dotychczasowe zdobycze w Maroku i za to pozbyć niebezpiecznego w razie wojny przeciwnika, który uniemożliwiałby im skupienie swych sił na jednym froncie. Trzecią, niesłychanie ważną rzeczą dla Francji, byłaby neutralność Austrii i pomoc Anglii i Rosji.

Rząd angielski osłania wielką tajemniczością swe układy z Francją, oraz wyniki rokowań francusko-niemieckich. Można z tego wnioskować, że pragnie niesć pomoc Francji na wypadek wojny. Jakże tam jeszcze inne możliwości wchodzi w rachubę, trudno przejrzeć. W każdym razie Kiderlen-Waschter rokuje dalej z Francją.

Prasa francuska wobec bitnej postawy Niemców przemawia jednak w tonie coraz ostrzejszym, a swe wiadomości czerpać musi chyba ze źródeł rządowych. Opinia francuska burzy się coraz bardziej przeciwko Niemcom i Hiszpanii, a w ta-

kich warunkach lada dzień telegraf może nam przynieść wiadomość o wojnie.

Podczas upałów.

Panujące obecnie upały, których natężenie wciąż wzrasta, stanowią już klęskę. Nietylko dla zbiorów tegorocznych, zwłaszcza okopowizn, ale i dla życia ludzkiego zaczynają być groźne. Należy przeto zachowywać wyjątkowe środki ostrożności.

O ile to jest tylko możliwe, należy podczas dni upalnych odkładać pracę — czy to fizyczną czy też umysłową — na godziny poranne, wieczorne, a nawet nocne. Pokoje mieszkalne można ochładzać przez dopuszczenie lekkiego przewiewu oraz przez rozwieszanie we drzwiach i oknach otwartych chust, zmoczonych w wodzie.

Ważnym jest dalej spożywanie potraw prostych, lekkostrawnych, nie tłustych, oraz jaknajumiarkowawsze używanie trunków alkoholicznych, a jeszcze lepiej zupełne ich zaniechanie.

Woda zdrojowa, soki owocowe, lemoniada, lody w małej ilości po obiedzie (nigdy na czczo ziołodeki) wpływają bardzo przyjemnie i orzeźwiająco, a przytem zwiększają tak potrzebne wydzielanie się potu.

Kąpiel zimna jest doskonałym regulatorem ciepła. Należy 5 do 10 minut poczekać zanim skoczy się do wody. Nie trzeba też kąpać się zaraz po jedzeniu. Ileż to razy jednak te dwie ważne reguły kąpielowe lekceważone są przez ogół. Młodzież, pragnąc okazać dzielność swoją, skacze często do wody, mając twarze rozpalone, pulsa bijące i gorączkowo podwyższoną temperaturę ciała, nie zważając na to, że lekkomyślnie naraża życie.

Zbytne rozgrzanie się organizmu może doprowadzić do tak niebezpiecznego porażenia słonecznego. Porażeni padają nagle na ulicach lub w miejscach pracy, tracąc przytomność, a wydzielanie się potu u nich ustaje raptownie. Żołnierze podlegają temu najczęściej podczas marszu.

Pierwsza pomoc, której każdy udzielić może w takich razach, polega na jaknajszybszem ochłodzeniu ciała i doprowadzeniu do organizmu płynów chłodzących. Trzeba więc porażonego przemieścić w miejsce cieniste, rozpiąć ubranie, a zwłaszcza obnażyć szyję i piersi, skrapiać go zimną wodą, robić zimne okłady głowy, pić napojami chłodzącymi, jeżeli porażony pić może i powtarzać to do przybycia lekarza.

KORESPONDENCJE.

(Koresp. własna „Rozwoju“).

Sulejów, d. 27 lipca 1910 r.

Żniwa w tym roku mamy tak piękne, jakich dawno nie było. Rolnicy się cieszą, bo nietylko urodzaje piękne, ale i sprzęt zboża pogodny. Żyto już sprzątnięte, jęczmień już pożęty, ale miejscami jeszcze na garściach leży. Rozpoczął się sprzęt pszenicy. Pogoda piękna, upały ogromne: termometr w cieniu przechodzi 25° Reamura, a na słońcu dochodzi do 40°. Już trzeci tydzień deszcz nie pada; jeżeli jeszcze dłużej deszczu nie będzie, grozi susza, która bardzo ujemnie wpłynie na trawy pastwne, okopowiznę, kartofle i warzywa, jak również i na dojrzewanie owoców.

Wypadki rozmaite zdarzają się wszędzie, ale taki, jaki tu się zdarzył, należy do rzadkich, a mianowicie: U wozów drabiniastych są tak zwane luśnię, na połączeniach których z kłonicami leżą drabiny. Ostry koniec luśni na pół lokecia i więcej sterczy ponad drabiną. Otóż przy układaniu siana na wozie gospodarz, chcąc przycisnąć siano, usiadł i nadział się na ostry koniec luśni. Z bólu zaczął krzyczeć i wołać pomocy, a sam ruszyć się nie mógł. Podający siano na dole parobek, zamiast unieść nadzianego w górę, zaczął go ciągnąć i przechylać na bok. Skutek tego niewłaściwego ratunku był taki, że koniec luśni ułamał się i został w ranie. Lekarz, do którego przywieziono biedaka, nie mógł nic poradzić, nie mając narzędzi chirurgicznych. Chorego odwieziono do szpitala w Piotrkowie, gdzie stwierdzono stan ciężki.

Skutkiem suszy i braku deszczów woda w Pi-

licy opadła i żegluga musiano przerwać. Nietylko statek p. Psarskiego przestał kursować, ale nawet tratwy stały na mieliznach i ruszyć nie mogą, a letnicy mogą się kąpać zaledwie w kilku miejscach, gdzie woda jest głębsza i można pływać; przeto miejsca te są prawie ciągle zajęte, jedni zajmują je po drugich; amatorów nie brak, bo bawi tu na letnim wypoczynku dwadzieścia kilka rodzin, a blisko połowę stanowią Łodzianie.

W Sulejowie wykonują Dom Ludowy, którego otwarcie ma się odbyć w sierpniu. W budynku tym będzie się mieścić sklep spółki rolniczej, rekwizyty straży ogniowej, sala zabaw i kancelarye instytucji społecznych miejscowych.

Mieszkańcy tutejsi wystarali się o subsydium ze skarbu dla założenia szkół. Sulejów otrzymał 1,500 rubli na otwarcie czterech szkół jednoklasowych, gmina Owczary 800 rubli na otwarcie szkół i 2,000 rubli na budowę domów szkolnych.

Tak to nawet po wsiach i miasteczkach krążą się nad podniesieniem oświaty przez zakładanie szkół, korzystając z pomocy skarbu państwa; tylko u nas w Łodzi polska komisja szkolna inne ma dążności. Czy logicznie? Pszczoła szuka miodu wszędzie i gdzie go znajdzie, bierze go i niesie do ula, aby tą odrobiną powiększyć zapasy swojego społeczeństwa. Zdaje się, że społeczeństwo powinnoby korzystać z zasilków skarbowych na cele oświaty.

S. Mus.

Szkola a rodzice.

Do sejmu bawarskiego wniesiono projekt prawny o reformie szkoły średniej rządowej. Projekt reformy jest bardzo mizerny, obejmuje bowiem głównie kwestye etatów nauczycieli i nawet przy wprowadzeniu go w życie, nie dałyby rezultatów nadzwyczajnych. Wprowadzenie tego wniosku przeszłoby bez echa, gdyby nie wypadek, który poruszył społeczeństwo bawarskie, głównie monachijskie, skłaniając je do energicznego wystąpienia w kwestyi szkolnej i zażądania reform zasadniczych, wobec czego sprawa szkolna inny przybrała obrót.

Powodem tej kampanii była notatka gazety „Münchener Post“ donosząca, że jeden z uczniów gimnazjum imienia księcia regenta wyskoczył oknem. Wszystkie pisma monachijskie wysłały swych wywiadowców do dyrektora gimnazjum, ten jednak odmówił informacji. Powoli od uczniów dowiedziano się o przyczynie wypadku: Uczeń wyskoczył z okna, ponieważ nie udało mu się znievažić czynnie dyrektora za wydalenie go ze szkoły, czego przyczyną było spóźnienie się na lekcye. Uczeń poprzedniego dnia urządził wycieczkę w góry, tam zaś gęsty śnieg i mgła nie pozwoliły mu zdążyć na czas do szkoły. Uczeń ów urządził wycieczkę bez „specjalnego pozwolenia“ dyrektora p. von Orterera.

P. von Orterer jest jednym z głównych wódców centrowców w miejscowym sejmie i z tego powodu osobą nie potrzebującą się liczyć z nikim, prócz swej partii nb. silnej. Korzystając z takiego położenia, zaprowadził w szkole surowy system wychowania, wedle jego określenia „religijno-patriotyczny“.

Długo mu się to udawało, nikt bowiem nie śmiał wglądać w wewnętrzne rzędy p. dyrektora, przytem zaś bawarczyki są bardzo flegmatyczni. Dopiero po wypadku wyżej opisanym, prasa podniosła głośny alarm, nawołując do sanacji stosunków szkolnych.

Obudził się flegmatyczny bawarczyk. „Związki rodzicielskie“ poczęły pracować. Wiedzianno że projekt reformy szkolnej, mający być rozpoznawany na seji sejmowej najbliższej, jest zbyt słabo skonstruowany, by z wprowadzenia go oczekiwać jakichś korzyści.

Poczęto opracowywać nowe projekty, między innymi wystąpił także prof. Kwidde znany w sferach specjalnych Bawaryi i Austrii działacz oświaty ludowej.

Projekt jego spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem. „Związki rodzicielskie“ postanowiły zadać wprowadzenia tego projektu w życie. Profesor Kwidde zaleca przedewszystkiem usunięcia dogmatu religijnego jako przedmiotu wykładu. „Religia jest rzeczą sumienia — mówi profesor Kwidde — a zmuszanie sumienia do uczenia się „za pamięć“ tego co powinno ono

samo uważać za dobre i konieczne, jest całkiem bezmyślne". Ponieważ jednak reforma taka odrazu wprowadzić się nie da, prof. Kwidde żąda udzielenia rodzicom prawa uwalniania swych dzieci od wykładu religii. Wskazuje on, że dzisiejszy wykład religii dąży do wytworzenia w duszy ucznia dyscypliny nieswiadomej; to też w zamian tego żąda wprowadzenia karność celowej, świadomej, wynikającej z rzeczywistego zrozumienia swych obowiązków.

Uczniom powinna być pozostawiona swoboda cywilna, za murami szkoły kieruje nimi nie władza szkolna lecz rodzice, którzy mogą wychowywać swe dzieci tak, jak sami uznają za najlepsze; inaczej bowiem nie są oni wolnymi obywatelami. Nietylko jednak w życiu zewnętrznym szkół lecz i wewnętrznym projekt prof. Kwiddego domaga się wprowadzenia władzy rodziców jako strony zainteresowanej. Na początek prof. Kwidde żąda, aby na posiedzeniach rady pedagogicznej znajdował się przedstawiciel rodziców z prawem głosu; głos ma być w kwestiach wątpliwych decydującym, a nawet powinien posiadać prawo „veto“ w wypadkach, gdzie idzie o wydalenie ucznia ze szkoły. Szkoła jest własnością ogółu i pozbawia dziecko prawa uczestniczenia do niej może tylko ogół, ewentualnie ta jego część, która dzieci do danej szkoły posyła.

Uczniom klas starszych powinien być nadany samorząd. Zamiast urzędowych „dozorów“ oni sami powinni wybrać starszego, którego obowiązkiem byłoby czuwać nad utrzymaniem porządku koniecznego do wykładu.

Tak się przedstawia projekt prof. Kwiddego, ogłoszony w pismach monachijskich i przyjęty życzliwie przez społeczeństwo bawarskie. Czy uda się wprowadzić go w życie, niewiadomo jeszcze.

Ihar.

Przeciwko spekulacji.

Jeden z gubernatorów w raporcie o stanie powierzonej mu gubernii wskazał na konieczność wprowadzenia w Królestwie Polskim umyślnego prawa o parcelacji podmiejskiej i ustanowienia nad parcelacją taką nadzoru.

Według opinii gubernatora, ruch parcelacyjny podmiejski w ostatnich latach posiada charakter spekulacji giełdowej, a wogóle utworzył nową gałąź w przedsiębiorstwach finansowych.

Z powodu drożyzny mieszkań w większych

miastach, ludność szuka pomieszczeń poza miastem; jednocześnie osiedlają się w pobliżu miast rzemieślnicy i wiesniacy bezrolni, znajdując zarobek w miastach.

W taki sposób parcelacja obejmuje obszary w promieniu do 40 wiorst wokoło miasta. Na obszarach tych w ostatnich czasach powstała wielka liczba kolonij, osad i letnisk.

Osoby, parcelujące grunta swoje, t. zw. parcelanci, sprzedają ziemię na lokcie, a plany parcelacyjne sporządzają wyłącznie takie, które odpowiadają ich widokom finansowym. Owe plany np. nie uwzględniają żadnych wygód dla przyszłych nabywców. Między innymi ulice są wytykane tak, że do zagród trudno jest się dostać. Również nie są uwzględnione warunki bezpieczeństwa publicznego i warunki komunikacyjne.

W wielu miejscowościach parcelanci krępują nabywców surowymi umowami rejentalnemi, nie pozwalając im na zakładanie sklepów i handlu, pozostawiając sobie to wyłącznie, jako monopol. Następnie parcelanci krępują nabywców w rozporządzeniu ich majątkiem na pewien okres lat.

Parcelacja lasów na letniskach odbywa się wbrew przepisom ochrony leśnej, która nie kontroluje, w jaki sposób odbywa się budowanie i przeprowadzanie drogi.

Tymczasem przedsiębiorstwa parcelacyjne dają krociowe zyski.

Z powyższych motywów gubernator prosi, aby opracowano przepisy dla parcelacji lokciowej i zabezpieczenia następujących praw nabywcom działek: 1) plany parcelacyjne miejscowości, przeznaczone na osady, letniska i kolonie, powinny podlegać zatwierdzeniu rządów gubernialnych i zarządu dóbr państwa; 2) parcelanci powinni swym kosztem budować drogi brukowane lub szosowe i tylko po urządzeniu dróg mogą rozpocząć sprzedaż działek; 3) właściciele parceli nie powinni być ograniczeni umowami rejentalnemi w korzystaniu ze swych praw, co do otwierania zakładów handlowych i innych.

Pamięci żyda-pułkownika.

W tych dniach na mogile Berka Josielewicza, znajdującej się na wzgórzu pod Kockiem, a zwanej przez lud Kopcem Berka, stanie skromny nagrobek, ku utrwaleniu pamięci dzielnego żołnierza i dobrego polaka.

Bohaterska śmierć pułkownika Berka Josie-

lewicza nastąpiła, jak wiadomo, dnia 8 maja 1809 roku w bitwie stocznej pod Kockiem z Austryakami.

Pomnik powstał z inicjatywy i kosztem pana Edwarda Żółtowskiego, obywatela z gub. siedleckiej, który wyrobił pozwolenie władz i po wielu trudach i przeszkodach dzieło szczęśliwie doprowadził do końca.

Podstawą pomnika będzie wyniosły kopiec, rodzaj mogiły, na której szczycie stanie dopiero nagrobek wyciosany z szerewanego granitu krajowego, w formie odłamu, bez żadnych emblematów ani plastycznych ozdób i tylko z tym krótkim—zgodnie z zastrzeżeniem ministerstwa spraw wewnętrznych—napisem:

BEREK JOSIELEWICZ.

nr. 1760 — zg. 1809.

Tu pochowany.

Dzieło, wykonane w warszawskim rzeźbiarsko-kamieniarskim zakładzie braci Bartmańskich, pomimo skromnych swych zarysów przedstawia się poważnie, i będzie harmonizowało z ogólną l-wetką kopca.

Z KRÓLESTWA.

Ojów. Zjazd gości letnich i ruch turystyczny w dolinie Prądnika w tym roku ożywił się znacznie. Mianowicie liczne wycieczki młodzieży zbiorowe, a zwłaszcza szkolne, przybývają tu ciągle.

Dnia 22 lipca odbył się tu w hotelu pod Łokietkiem wielki bal, na dochód miejscowego muzeum krajoznawczego.

Świeżo wydana broszura „Jaskinie okolic Krakowa i Ojcowa“ S. J. Czarnowskiego z mapą ogólną jaskiń i mapami szczegółowymi tychże, ułatwia bardzo zwiedzanie i badanie dokładniejsze, jak również inne prace tegoż autora: „Jaskinie doliny Saspówki“, „Jaskinie Góry Koronnej“ i „Jaskinie Góry Chelmo wej“, wydane w osobnych odbitkach z „Ziemi“.

Z CESARSTWA.

Dramat w klinice. Donoszą z Odessy, że w biurze klinik uniwersyteckich dwoma wystrzałami z brzoyniga ciężko został ranny dozorca klinik

KRONIKA TYGODNIOWA.

Upały. Zabawy leśne i ogrodowe. Teatr letni. Kinematografy. Teatry amatorskie.

Upały tropikalne dręczą nas już przeszło od tygodnia.

To najbardziej aktualna i istotnie paląca kwestya dnia. Jest ona na ustach wszystkich, zajmuje wszystkie myśli przeciętnego łodzianina, przykutego obowiązkami zawodu do dusznych, pełnych dymu i kurzu ulic miasta i jego żarem słonecznym rozpalonych murów.

Czem jest Łódź w gorące dni letnie—pojąć może ten tylko, kto w grodzie bawelnianym chociaż jedno lato przepędził.

A cóż dopiero lato tegoroczne, lato wyjątkowe, prażące ogniem z nieba nawet tych szczęśliwych, którym sędzono mieszkać w miastach skanalizowanych, nad rzekami, toczącymi wartko swe nurty, wśród lasów i ogrodów.

Doprawdy, jeżeli nie słyszał jeszcze u nas o masowych porażeniach słonecznych, przypisać to należy wyjątkowej naturze łodzianina, przystosowanej do warunków, wśród których gruzlicza obficie zbiera żniwo.

I dziwić się zaiste potrzeba, że przynajmniej co drugi łodzianin nie jest najdoskonalszym okazem suchotnika.

Chyba dlatego jedynie, że uwędzone w dymie jego płuca zdobyły odporność nawet wobec tumanów ulicznego kurzu, wchłanianego obficie, nawet wobec braku powietrza, któreby najmniej wybredny higienista nazwał mógł świeżym.

Bo i cóż tu odświeża?

Przecież nie ta odrobina zieleni w naszych ogrodach i ogródkach lub suchotniczych laskach, dostępnych dla ogółu mieszkańców.

Bo ten jedyny w Łodzi rezerwar świeżego powietrza—park helenowski—to miejsce dla wybranych jeno, dla śmietanki łódzkiego społeczeństwa, bo serwarka—to obrzymie zbiorowisko ludzkie, które w Łodzi ciężką pracą zarabia zaledwie na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb, o Helenowie marzyć tylko może, bo niestac na opłatę dość drogiego wejścia, prócz kosztu przejazdu tramwajami na krańce miasta. Trudno wymagać od właścicieli Helenowa, by ogród, ufundowany i utrzymywany dużym nakładem kosztów i pracy, oddawali do użytku ogólnego bezpłatnie. Projekt zaś, rzucony przez jedno z pism łódzkich, by magistrat Helenów wydzierżawił i na ogród publiczny zamienił, wątpliwe, by mógł być urzeczywistnionym.

Ale dlaczego magistrat nie otwiera dla publiczności rozległego i pięknego parku przy ulicy Pańskiej—to odgadnąć trudno.

I oto cała prasa łódzka, cały ogół — a imię jego legiony—laknący odpoczynku pod konarami drzew, wśród zieleni i zdala od kurzu miejskiego, wielkim głosem nawoływać powinien.

Tymczasem ratujemy się jak możemy. W każdą bowiem niedzielę lub święto niema prawie za kątka w Łodzi i jej okolicach, gdzie choćby parę sterczy chojaków, by nie urządzano w nim zabawy, ogrodowej lub leśnej. Organizatorzy tych zabaw wysilają się pracowicie na atrakcyje, zdolne przyciągać tłumy.

Lecz pomysły ich nie sięgają o wiele dalej ponad „confetti“ i konkursy piękności.

Czy może być coś wstrętniejszego, coś bardziej głupiego i ubliżającego godności ludzkiej.

„Piec ładna i ramiona zgrabnie utoczone, — mówi poeta, — to oprawa; potrzeba jeszcze pięknej treści“.

Więc jakże można nagradzać publicznie kobietę za to jedynie, że jej natura ładnie utoczyła

ramiona; jak można ubliżać jej tak bardzo i to w wieku XX.

Prawda, dotkliwszą jeszcze obelgę rzucają w twarz kobiecie kinematografy projektem, który niebawem zamieni się w czyn.

„Dzieje grzechu“ Żeromskiego mają być produkowane w kinematografach.

Cóż pozostanie z owego subtelnego studium psychologicznego upadku kobiety w produkcjach kinematograficznych?

Jeno giesty i pozy wstrętne, sceny gorszące, obrzydliwe, działające jak trucizna na liczne rzesze analfabetów i półanalfabetów, stanowiących lwia część publiczności nawiedzającej kinematografy.

Czas też wielki, by je zwalczać na całej linii, jako przedsiębiorstwa spekulacyjne, ując w karby i ograniczając jedynie do pokazów ilustrujących naukę, krajoznawstwo, przyrodę i t. p.

Najdzielniejszym do tego orężem byłyby teatry ludowe racjonalnie prowadzone.

W Łodzi inicjatywa prywatna stworzyła taki teatr pod kierunkiem Andrzeja Mielewskiego a i T wo teatralne duży nacisk kładzie na rozwój przedstawień popularnych w stałym teatrze łódzkim.

Niestety, przez długie cztery miesiące letnie teatry te są nieczynne z braku odpowiedniej siedziby.

Należałoby o niej pomyśleć.

Ogródek przy Grand Hotelu od strony pasażu Meyera nadaje się bardzo do podobnego celu.

Mógłby tam stanąć i to wśródmieściu bardzo ładny, spory, wygodnie urządony teatr letni, tak zbudowany, by pozostawić niekniętą jak największą liczbę drzew i zieleni.

Byłby to nawet wcale dobry interes dla

Włodzimierz Hulajew przez zarządzającą gospodarstwem w klinikach Kleopatry Siemionow, która otrzymała dymisyę, wskutek raportu Hulajewa.

Falszerstwo testamentów. Policja śledcza w Saratowie wykryła bandę falszerzy testamentów. Inscenizowano śmierć testatorów, sporządzano testamenty, które podpisywali przyproawdzeni świadkowie. Ujęto przywódcę bandy pokątnego doradcę Chodunięwa i sześciu jego pomocników. Aresztowano też wdowy Miroszową i Zabrodinową, które otrzymały spadek na zasadzie fałszywych testamentów.

Z WARSZAWY.

* Obowiązki prezesa.

Obowiązki prezesa warszawskiego komitetu do spraw prasowych objął tymczasowo starszy członek tegoż komitetu r. st. Dragomirekij.

* Pogrzeb.

Wczoraj odbył się pogrzeb zwłok Edmunda Bogdanowicza (Bozydara), długoletniego współpracownika „Kuryera Warszawskiego“.

Ostatnią posługę oddało zmarłemu poczciwemu publicyście szczupłe grono przyjaciół i znajomych. Pogrzeb odznaczał się niezwykłą skromnością.

Nad grobem na omentarzu powązkowskim w serdecznych słowach miał mowę p. K. J. Jasiński.

Scharakteryzował też trafnie mówca pogrzebowy postać duchową zmarłego.

Przykrotemu do teczki codziennej pracy nauczycielskiego i dziennikarskiego zawodu — mówił — rzadko jeno mu było danem puścić w dze poetycznemu natężeniu.

A jako towarzyszy pracy, jako członek rodziny, jakimże pięknym świecił przykładem. Wolny od zawiści, dla każdego zawsze gotów był z chęcią poradą i przysługą; dla dobra zaś rodziny, dla zapewnienia jej lepszego bytu, poświęcał najdroższą swoją oblubienicę — sztukę“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzień Cierpiństwa. Jutro Ludomira. W poniedziałek Zdobysławia.

NABOŻENSTWO. W poniedziałek o godz. 10 rano, w kaplicy Dobrego Pasterza, nabożeństwo na intencję zgom. szweców.

ZEBRANIA. Dzień o godz. 7 wieczorem, na Bałutach, przy ul. Nowaka nr. 7, zebranie organizac. „Święta kwiata“ na Ochronę bałucką.

— Jutro o godz. 10 rano zebr. czel. ciestelskich, w sali Tow. strzeleckiego (Wodny Rynek 4).

przedsiębiorcy, którzyby projekt tu rzucony w czyn wprowadzić zechciał.

Lud nasz lubi teatr i przy dostępnych dla siebie warunkach chętnie go nawiedza.

A jest to potężny środek szczenia w masach kultury, poczucia piękna i myśli szlachetnych. Musi być jednak racjonalnie i celowo prowadzony, by zamiast pożytku, szkody nie przyniósł.

Tymczasem rozmnożone w ostatnich czasach po stowarzyszeniach, a zwłaszcza robotniczych, t. zw. teatry amatorskie, więcej szkody niż pożytku przysparzają. Dzieje się to przeważnie z powodu wadliwego kierownictwa tych uszlachetniających rozrywek przez ludzi, którzy do podobnego zadania nie dorosli. Nie umieją oni ani wybrać odpowiedniej sztuki, ani też przystosować wyboru do sił i środków, jakie są w ich rozporządzeniu. Zamiast szerzyć poczucie piękna, użyć prawidłowo władca pięknym naszym językiem, obznajmiać stowarzyszonych z literaturą o czystą, dobierają sztucznydła, niestety, zbyt licznych u nas grafomanów, którzy ani marzyć mogą o dostaniu się na scenę seryo, lub też rzucają się na rzeczy trudne, parodując je niemilosiernie, wypaczając poczucie piękna, na wzór owych przysłowiowych bohomasów częstochowskich, dziś już prawie wyrugowanych.

Mnożą proletaryat aktorski, tę istną plagę naszych teatrów.

Czyż nie lepiej byłoby te środki materialne i trudy bezpożyteczne, a nawet ze szkodą traczone, obrócić na cele ważniejsze, a stowarzyszonym dawać utwory prawdziwie artystyczne w dobrym wykonaniu fachowców, o ile nie można znaleźć kierownika takich teatrów amatorskich, którzyby godnie odpowiadał zadaniu.

Janusz.

— O godz. 2 zebr. czel. malarskich, (Newrot 49).

— W poniedziałek o godz. 2, kwart. agronomów, w lokalu Starszego, Piotrkowska 9.

— O godz. 6 wiecz. og. zgrom. majstrów fryzjerskich w domu strzelców (Wodny Rynek 4).

ZABAWY. Dzień w ogrodzie przy Grand Hotelu zabawa ogrodowa p. t. „Rendez-vous słomianych wdowców.“ Początek o godz. 7 wieczorem.

— Jutro w lesie Konstantynowskim zabawa Tow. abstynentów „Przyszłość“.

— Zabawa Resuray rzemieślniczej w Leśniczówce, o g. 3 po poł.

— Zabawa chóru męskiego z wotywy przy koście. św. Józefa w lasku Podgórskiego, o g. 2 po poł.; dojazd tramwajem zgierskim.

— Zabawa Stow. czel. ciestelskich w ogr. Gehliga (Zielona 3) o g. 2 po poł.

— Zabawa Stow. rob. chrześc. w parku „Zródliska“ o g. 2 po poł.

ZE STRAŻY. Dzień o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia I i III oddziałów łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym tychże oddziałów.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Kompania do Częstochowy. Na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie wyjdzie z Łodzi jedna tylko kompania piesza z kościoła św. Stanisława Kostki pod przewodnictwem ks. wikaryusza Knapkiego.

Kompania wyruszy w dniu 10 sierpnia rano zaraz po prymary i dojdzie do Częstochowy w dniu 14 sierpnia w wigilię uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej. Powrót do Łodzi nastąpi w dniu 19 sierpnia.

Życzący sobie uczestniczyć w kompanii mogą się zapisywać we wszystkich kościołach w Łodzi.

(—) Popieranie przemysłu krajowego. General-gubernator warszawski rozesał do właściwych instytucji rządowych okólnik, przypominający obowiązek zakupywania różnych materiałów i czynienia zamówień tylko w zakładach krajowych, z pominięciem fabryk i zakładów zagranicznych. Wyjątek dopuszczalny jest tylko w tych wypadkach, gdy dostawy materiałów lub wykonania zamówień nie są w możności podjąć się firmy krajowe.

(—) Paszporty zagraniczne. Ostatnimi czasami niejednokrotnie wynikały sprawy, czy osoby, które, przetrzymawszy paszport zagraniczny, nie zapłaciły z różnych przyczyn kary pieniężnej, przypadającej za przetrzymanie tego paszportu, mogą otrzymywać dowody legitymacyjne.

Departament policji obecnie wyjaśnił, iż niezapłacenie kary za przetrzymanie paszportu zagranicznego nie może być przeszkodą do otrzymania dokumentu legitymacyjnego wogóle i ma znaczenie jedynie wówczas, gdy dana osoba pragnie powtórnie otrzymać paszport zagraniczny.

(—) Obstrzeżenie regulaminu. Ministerium oświaty opracowuje obecnie nowe przepisy dla uczniów, obowiązujące ich przy ukazaniu się zarówno w miejscach publicznych, jak i w życiu domowym.

Poza tradycyjnym niejakim zakazem palenia tytoniu i używania napojów wysokokowych, oraz noszenia lasek i szpicrut, przepisy zakazują gier hazardowych, przebywania na wycigach i gry w totalizatora, jazdy „szybkimi dorożkami“, odwiedzania kawiarni, gry w bilard i t. p.

Bywanie uczniów szkół średnich w teatrach również zostanie mocno obwarowane kontrolą pedagogiczną; za każdym razem uczeń będzie musiał uzyskiwać pozwolenie zwierzchności naukowej.

(m) Likwidacja związku. Istniejący od lat 4 związek fabrykantów łódzkiego przemysłu kamgarnowego i szewiotowego (Andrzeja Nr 7), prezesem którego był p. B. Wiener, przestał egzystować od dnia 15 lipca. Przyczyną likwidacji jest załaganie członków w opłacie składek. Związek pozwał ich obecnie do sądu o uregulowanie należności.

(c) Z komitetu giełdowego. Na skutek starań łódzkiego komitetu giełdowego, ministerium komunikacji zezwoliło drodze fabryczno-łódzkiej na wynajęcie 70 wagonów towarowych zagranicznych do swego użytku.

(m) Pierwszy bazar higieniczny. Skasowany bazar na placu Abrama i Szlamy Gotthelfów, jedną stroną dotykający ulicy Wolborskiej wprost wielkiej synagogi, a z drugiej przeciwległej strony stanowiący kres ulicy Wschodniej, dłuższy czas zamknięty z powodu niehigienicznego utrzymania, teraz jest znowu otwarty za staraniem swych właścicieli, którzy ogrodzili go murem, porobili filtry, wpuszczające wodę czystą do bazaru, porobili odpływy podziemne, oświetlili bazar elektrycznością, słowem doprowadzili do porządku nakładem 20,000 rubli, urządzili odpowiednie miejsca do sprzedaży ryb i ptactwa, wreszcie wyjednali zgodę obywateli sąsiednich, zwierzchności synagogalnej i municypalności na otwarcie bazaru.

(c) Z handlu. Tegoroczny sezon t. zw. „zimowy“, był bardzo słaby i kończy się też bardzo szybko, zwykle bowiem ciągnie się do końca sierpnia, obecnie zaś już zjechali do Łodzi ostatni kupcy z gubernij nadbałtyckich. Zapotrzebowanie największe było na towary wełniane w lepszych gatunkach.

(f) Osobiste. Sędzia pokoju 4 rewiru m. Łodzi p. Sławutinskij, wyjechał na 6 tygodniowy urlop. Zastępuje go sędzia pokoju 10 rewiru p. Reutskij.

— Dr. Sołowiejczyk, ordynator szpitala Czerwonego Krzyża powrócił z zagranicy.

(f) Jak to tłumaczyć? Wczorajszej nocy o g. pół do 1 ej do Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej „Linus Hacedek“ zgłosiła się kobieta 34 letnia Sz. Kilsztejn z objawami gwałtownego porodu (poronienia) w 6 miesiącu ciąży. Jak się okazało, kobieta ta przedtem udała się do Towarzystwa „Linus Hacholim“, przy którym istnieje przytułek położniczy, tam jej jednak przyjęcie nie chciano.

Lekarz dyżurny „Linus Hacedek“, dr Fryde, po zbadaniu chorej wy. r. wil ją karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich i tam ją wreszcie ulokowano.

Ciekawe, w jakim celu istnieje przy „Linus Hacholim“ przytułek położniczy? Czy chore powinny miesiące naprzód podawać prośby na papierze stemplowym z marką o przyjęcie ich do przytułku na czas porodu?

(h) Z sądu okręgowego. Drugi wydział karnej piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

1) W pierwszej odpowiadał 22-letni Waldemar Kaszke, oskarżony o to, że w nocy 17 marca 1911 r. skradł gołębie z komórki, należącej do Juliusza Lange, właściciela domu Nr 2 przy ulicy Łagiewnickiej i lokatorów tegoż domu: Nowickiego, Wasilewskiego i Mikofajczyka.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy i skazany został po pozbawieniu praw i przywilejów na rok rot aresztanekich.

2) Za kradzież bielejny z domu Nr 29 przy ulicy Zachodniej, należącej do Władysławy Włodarczyk, skazany został 19-letni Kazimierz Łojewski na 6 miesięcy więzienia.

3) W listopadzie 1910 r. do Rotkopera, przy ulicy Zgierskiej Nr 18 wszedł jakiś młodzieniec i włożywszy rękę do kieszeni R., skradł portmonek z 3 rb 30 kop. Jak się następnie okazało, był to 16 letni Władysław Szwarzadki.

Sąd skazał Sz na 6 miesięcy więzienia.

4) W ostatniej sprawie stanął 23 letni Józef Sztajnberg, oskarżony o oszustwo w następujących okolicznościach: W lutym 1910 r. do składu towarów Zonenberga przybył kupiec z Kijowa, Byk, wraz z komiwojazerem Zylbersztromem i kupił u Z. różne towary za 452 rb. 51 kop.

Kupiony towar Byk kazał wydać ekspedytorowi, którego przysłał Zylbersztrom.

Następnego dnia towar zapakowano i wydano za pokwitowaniem Józefowi Sztajnbergowi, którego przysłał Zylbersztrom.

W dniu 16 lutego Byk otrzymał towar, lecz, jak się następnie okazało, był to nie towar, ale cegła.

Byk doniósł o powyższem policji. Na zasadzie powyższego Sztajnberg został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na sądzie nie przyznał się do winy. Sztajnberg skazany został po pozbawieniu praw i przywilejów na 2 lata rot aresztanekich.

(m) Kontrabanda. Na podstawie danych, zebranych przez urzędników wydziału śledczego, wywnioskowano, że na ulicy Cegielińskiej Nr 29 u niejakiego L. W. znajduje się towar przemycany.

Przybyli na miejsce urzędnicy policji znaleźli cały skład towarów: różnorodne szarfy, niewykończony kamizelki, nieobrobiony jedwab i t. p. na sumę kilku tysięcy rubli.

Właściciel składu wyjaśnił, że cały ten towar kupił u fabrykantów łódzkich, na co może przedstawić dowody i rachunki. Po dokonaniu rewizji na ulicy Cegielnianej pod № 29 urzędnicy policji udali się do mieszkania I. W. na ul. Kamiennej № 1, gdzie dokonawszy rewizji, nie znaleźli niczego. Policja w charakterze ekspertów wezwała rzeczoznawców ze świata przemysłowego, którzy oświadczyli, że towar, znaleziony u I. W., może pochodzić z fabryk łódzkich.

I. W. pozostawiono na swobodzie, odebrano zaś od niego dowody i rachunki postanowiono sprawdzić. Prowadzi się śledztwo.

(x) Stow. robotników chrześcijańskich w niedzielę, dnia 30 lipca, o godz. 2-iej po południu urządza zabawę z programem wielce urozmaiconym w parku miejskim „Źródlika” dla członków i wprowadzonych gości. Dwie orkiestry (dęta i mandolinistów) pod batutą p. Pająka, ognie sztuczne, balony i t. p.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Skutkiem wczorajszego upału uległo wycieńczeniu, oraz utracie przytomności osób dławieć, przeważnie ich liczbę, mianowicie 5 wypadków, zanotowano w fabrykach.

— Przy ul. Targowej nr. 15, Nuchim Drachner, lat 50, woźnica, spadł z resorki, skutkiem wybojów na ulicy, odniósł bardzo ciężką ranę głowy i pęknięcie czaszki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Podobnemu wypadkowi uległ 10-letni syn robotnika, Stanisław Bazinski, spadł z wozu, raniąc czoło i ramię.

— Na ul. Kelma nr. 29 przejechał Władysław Pierski, 6 letni syn robotnika, odniósł rany głowy i nóg.

— Przy ul. Zakątnej nr. 72 N. M., malarz, lat 22, spadł z wysokości 11 piętra z rusztowania; uległ prawdopodobnie wstrząśnieniu mózgu, gdyż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na Bałutach, przy ul. Kielbacha nr. 22, wypła kwasu karbolowego Olga Monser, robotnica, lat 36. Jak się okazało, apteka pomyliła się i zamiast lekarstwa, dane powyższą trującą. Lekarz stwierdził poważne osłabienie organizmu.

(a) Odpusty w Łągowicach. W przyszłą środę, 2 sierpnia, w kościele łągowickim przypada odpust ku czci N. M. P. Anielskiej, zwany Porcyunkulą. Odpust ten przywiązany jest tylko do nielicznych kościołów w kraju.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się w wigilię święta na wieczór niezapomniany.

W sam dzień odpustu, o godzinie 10 rano, odprawiona zostanie wotywa. O godzinie pół do 12 suma z kazaniem, które wygłosi ks. Wilkowszski proboszcz z Dobrej. Nieszpory o godzinie 4 po poł., zakończą uroczystość.

W niedzielę dnia 6 sierpnia, przypada w Łągowicach odpust Przemienienia Pańskiego.

W dniu tym o godzinie 10 rano odprawiona zostanie wotywa w kościele pofranciszkańskim, a następnie wyruszy procesja do kaplicy pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, gdzie odbędzie się suma. Kazanie podczas sumy wygłosi ks. Dyżewski, proboszcz ze Szczawina. Po sumie nastąpi powrót procesji do głównego kościoła gdzie odprawione zostaną nieszpory.

(a) Ucieczka z Kochanówki. W tych dniach znikł z Kochanówki, pozostający tam na kuraży, Aleksander Grubiński, lat 49.

(f) Skutki poronów. Często przechodzące teraz burze wyrządzają duże szkody naszym wieśniakom. Oto znów niedawno we wsi Mierzączka Mała, gminy Dłutów, poron uderzył w brzozę, która stała tuż przy zabudowaniach gospodarczych Antoniego Grzęckiego. Ogień przerzucił się szybko na zabudowania i strawił je do szczętnie. Straty wynoszą 1400 rubli. Budynki były asekurowane na 400 rubli.

W czasie pożaru G. wraz z zięciem byli na robocie we dworze. W domu pozostała tylko córka G., która wobec szalejącego żywiołu była bezradną.

HUMOR.

Po obywatelsku.

— Zgroza patrzeć, jakie cienkie ściany stawiają teraz, budując nowe domy i nadbudowując dawne.

— Dlaczego zgroza?
— Przecież w zimie wszystko ciepło z pokojów uciekać będzie na ulice.

— To właśnie po obywatelsku. Łódź w zimie stanie się miastem cieplejszym, bo ciepło będzie na ulicach.

— Więc kiedy właściciele chcą po obywatelsku postępować, to niech z lokatorów nie drą tak wysokich czynszów.

— Ależ przeciwnie: każą sobie płacić za to, że i lokatorom dają sposobność po obywatelsku ogrzewać ulice kochanego miasta Łódź!

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wczoraj rozeszła się pogłoska o zachorowaniu wśród objawów podejrzanych kilku osób na przedmieściu Dąbie. Władze sanitarne zarządziły natychmiast wszelkie środki ostrożności. Zbadanie jednak bakteryologiczne wydzielin jednej z chorych wykazało tylko ostry niezbyt kiszek.

— Upał wciąż trwa, dając się dotkliwie miastu we znaki. Uderza brak przejezdnych. Królewicy, jadący przez Kraków nie zatrzymują się wcale w mieście.

— Wczoraj rozpoczęto restaurację budynków w sąsiedztwie kościoła św. Idziego pod Wawelem.

Potęga floty angielskiej.

Ogół floty angielskiej w Europie składa się z czterech dywizji floty u brzegów Anglii oraz z floty antlantyckiej.

Do pierwszej dywizji z punktem oparcia w Firth of Forth, należą 9 pancerników liniowych i 2 opancerzone krążowniki. Do niej należy też pierwsza eskadra krążowników z 4-ma krążownikami opancerzonymi, 2-ma lżejszymi, 1 szybkim krążownikiem i 25 kontrtorpedowcami.

Druga dywizja — w Portland — liczy 2 pancerniki i 2 krążowniki. Należy do niej druga eskadra krążowników (5 krążowników opancerzonych) oraz druga flotylia kontrtorpedowców (25 kontrtorpedowców, 1 krążownik).

Trzecia dywizja jest rozdzielona na kilka mniejszych, które się mieszczą w Portsmouth, Nore i Devonport. Liczy ona 10 okrętów liniowych, 9 krążowników pancernych, 5 krążowników opancerzonych i 5 szybkich, 66 kontrtorpedowców, 36 torpedowców i wiele flotylli łodzi podwodnych.

Czwarta dywizja dzieli się na dwie części: 1) Sherness Chatam-Portsmouth i Devonport, oraz na 2) eskadrę krążowników. Liczy ona 14 okrętów liniowych, 4 krążowniki pancerne i 16 opancerzonych krążowników.

Flota atlantycka z punktami oparcia w Dover, Berehaven i Gibraltar, liczy pięć okrętów liniowych, 4 krążowniki pancerne i 2 opancerzone.

Razem wynosi to wszystko 47 wielkich pancerników liniowych i 27 pancernych krążowników (nie licząc mniejszych okrętów). Z tych 33 pancerniki liniowe i 14 krążowników posiadają pełną gotowość bojową. Wśród okrętów floty u brzegów Anglii jest 14 dreadnoughtów.

W tym stanie (spokojnym) flota angielska jest o wiele silniejszą od niemieckiej. A trzeba jeszcze dodać do rachunku flotę francuską.

Ostatnia poczta.

— Niezmiernie zastanawiająca wiadomość o niespodziewanych rozkazach dla floty angielskiej przedstawia się w szczególach jak następuje:

Jak wiadomo, wizyta eskadry angielskiej w Norwegii i Dani została nagle odwołana.

Dowiedział się o tem dziennik lond. „Western Morning News” a „Times” potwierdził to, nadając faktowi właściwe znaczenie, łączące postanowienie admiralicy angielskiej z niebezpiecznym zwrotem w sprawie marokańskiej.

Eskadra okrętów bojowych pod wodzą wiceadmirała Jellicose oraz eskadra krążowników pod

konradmiralem Burney miały odjechać z Cromartha do Norwegii dnia 26 b. m.

Ale w przeddzień wyjazdu nadszedł do wiceadmirała telegram z rozkazem pozostania w Cromartha Firth do piątku, poczem eskadra odpłynęła do Portsmouth.

W niedzielę ma tam przyplłynąć również druga eskadra.

Flotę atlantycką, w tym porcie zgromadzoną, ma jeszcze wzmocnić pancernik „London”, okręt flagowy konradmirala Gordena, drugiego dowódcy tej floty.

W Deveport krążyły poałoski, że załoga niektórych okrętów angielskich otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu do specjalnych celów służbowych.

Dzienniki niemieckie, pomimo powagi „Times’a”, który nigdy nie zdradzał skłonności do zabawy w sensacje, i to jeszcze tak wielkiego znaczenia, usiłują zbagatelizować te wiadomości, jednocześnie podając w wątpliwość, czy pogłoska o mobilizacji 400,000 rezerwistów w Niemczech jest prawdziwą.

Tymczasem jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że wobec przyjazdu jeszcze trzeciego okrętu wojennego w Agadirze, wobec coraz gwałtowniejszego tonu prasy wszechniemieckiej, związków wszechniemieckich, a nawet organów półurzędowych, jak „Koelnische Ztg.”, Anglia musi się trzymać w pogotowiu, chcąc zapewne rozpocząć szereg energiczniejszych przemówień wraz z Francją w stronę Niemiec.

Takiego naprężenia stosunków międzynarodowych nie było jeszcze od 1870 roku.

— Na radzie gabinetu oświadczył minister spraw zewnętrznych de Selves, że układy w sprawie marokańskiej pomiędzy przedstawicielami Francji i Niemiec trwają w dalszym ciągu a przebieg ich jest normalny.

— Korespondent berliński inspirowanej „Koelnische Ztg.” zdaje się nfać w to, co wyrzekł prezes gabinetu angielskiego, lord Asquith, w onegdajszej mowie w izbie gmin, mianowicie, że mocarstwa najbliższej interesowane w sprawie marokańskiej, odstąpiły zupełnie od zamiaru podzielenia, czyli od rozgraniczenia Maroka na sfery wpływów. Półrządowy organ byłby skłonny w zasadzie do akceptowania proponowanych kompensacji dla Niemiec w innych krajach afrykańskich, nie koniecznie najważniejszej części wybrzeża Konga francuskiego, jednakże pod warunkiem, gdyby się to zgadzało z interesami handlu morskiego Niemiec. W dalszym ciągu oświadcza „Koeln. Ztg.”, że odstąpienie na rzecz Francji kraju Togo i sąsiednich z nim okolic, byłoby możliwem tylko w razie, gdyby równocześnie Francya odstąpiła na rzecz Niemiec inne terytoria, przedstawiające istotną korzyść i rzeczywistą kompensatę.

— Artykuł wstępny „Temps’a”, omawiający bieg układów francusko-niemieckich w sprawie Maroka, zwraca uwagę, że cesarz Wilhelm powróciwszy z wycieczki na wybrzeżach Norwegii, wpłynął zapewne uspokajająco na nieprzejednaną postawę niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych, Kiderlen-Waechtera, reprezentującego Niemcy w układach z ambasadorem Cambonem. „Temps” przypomina, że w r. 1905 cesarz Wilhelm niezbyt chętnie wyładował w Tangerze, a w 2 tygodnie później wyrzekł do gen. Lacroix, przedstawiciela Francji na uroczystościach zaślubin niemieckiego następcy tronu, nawiązując rzecz do ówczesnej dymisy Delcassé’go: „Niema go już; teraz możemy rozpocząć rokowania.” Wywody swe kończy „Temps” uwagą, że „pokojowe zamiary cesarza Wilhelma doznawały już niejednokrotnie przeszkód przez niezręczność i brutalność jego ministrów.”

— „Giornale d’Italia” zamieszcza interesujący list jednego z wybitnych dyplomatów włoskich. Autor listu jest zdania, że Francya w gruncie rzeczy życzy sobie doprowadzić rokowania z Niemcami do zgodnego wyniku. Jednakże opór Anglii utrudnia te dobre chęci ze strony Francji; Anglia nie chce się żadną miarą zgodzić na zajęcie przez Niemcy wpływowego stanowiska w Afryce, kładzie swe veto na układach francusko-niemieckich, uważając, że one są przeciwnie interesom angielskim. Dalej wskazuje dyplomata włoski na poważne niebezpieczeństwo, grożące Francji ze strony Anglii, która, pod pozorem przyjaźni z Francją, pracuje tylko na jej szkodę; w razie zaś wojny Francya musiałaby zapłacić i za te

szkody, jakiby w danym razie poniosły Niemcy ze strony Anglii na morzu. Autor listu kończy swe wywody nadzieją, że francuscy mężowie stanu nie pozwolą się Anglii obalamować.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 lipca (P.) Wczoraj pod przewodnictwem sekretarza stanu Stolypina, odbyło się 24 posiedzenie rady ministrów, na którym przeważnie obradowano nad nieróżdżaniem zboża i traw w gub. wschodnich.

Petersburg, 28 lipca (P.) Rada ministrów postanowiła wczoraj pozostawić ministrowi wojny przedstawienie instytucjom prawodawczym co do przeznaczenia 500,000 rb. na wydatki obchodu jubileuszu stoletniego wojny w roku 1812.

Budapeszt, 28 lipca (P.) W Szegedynie aresztowano akuszerkę podejrzaną o otrucie stu osób w celach przestępnych.

Swinemünde, 28 lipca (P.) Przybył tu cesarz Wilhelm w powrocie z wycieczki do brzegów Norwegii.

Londyn, 28 lipca (P.) Przedstawiciel partii robotniczej, Macdonald, wyraził się, że poważne wyjaśnienia Asquitha wywarły na wszystkich bez wyjątku głębokie wrażenie. Robotnicy są tego zdania, że stan rzeczy jest poważny, spodziewają się jednak, że układy doprowadzą do pokojowego wyniku (ogólne potwierdzenie).

„Mam nadzieję, powiedział mowa, że ani jeden naród europejski nie uznaje tego, żeby podział kraju na partie osłabiał jedność narodową. Nie znaczy to jednak, żeby u nas nie tworzyły się takie grupy, któreby nie dążyły stale do przeszkodzenia dwom krajom cywilizowanym rozstrzygnięcia przy pomocy miecza takich sporów, które z łatwością mogłyby rozwiązać trybunał w Hadze.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Prezydium Koła polskiego odbyło dłuższą konferencję z prezesem ministrów Gautschem w sprawie dróg wodnych w Galicji.

Wiedeń, 28 lipca (wł.) Dopiero około godziny 11 wieczorem udało się, po wielkich wysiłkach, zlokalizować wczorajszy groźny pożar składów drzewa, położonych niedaleko dworca północnego. Przez dwie godziny niebezpieczeństwo, aby pożar nie dostał się do składów benzyny i nafty, było istotnie wielkie. Grozę powiększały wielotysięczne tłumy, przypatrujące się pożarowi, wyrażające głośno swe obawy. W kilku miejscach powstał sejsk tak wielki, że policja widziała się zmuszoną przywrócić porządek, aby uniknąć niebezpieczeństwa, grożącego z powodu tłoczenia się publiczności.

Sprawca pożaru, ujęty niebawem, nazywa się Franciszek Szopek, wydalony dyurnista. Ma lat 34, jest rodem z Białej, skończył rządową szkołę przemysłową, a dawniej był restauratorem w Bielsku.

Niszy Nowogród, 28 lipca (P.) Jarmark został otwarty.

Wiedeń, 28 lipca (P.) Już siódmy dzień panują upały tropikalne. Dziś 23 osób zachorowało skutkiem porażenia słonecznego.

Konstantynopol, 28 lipca (P.) W Macedonii pała się lasy.

Twer, 28 lipca (wł.) Jankowski, wobec zlamania się śruby przy aparacie, zaniechał dalszego lotu i wyjeżdża do Warszawy.

Moskwa, 28 lipca (P.) Jankowski, wyruszywszy o godz. 4 m. 14 z Torzka, po 35 minutach wylądował w Twerze. Przy spadaniu zawadził o plot i złamał śrubę.

Wobec braku śruby zapasowej zmuszony był zakończyć lot i w samolocie udał się do Moskwy. Agafonow pozostał w W. Wołoczku, Kostin zaś o 15 wieści od tego miasta.

Dziś o godzinie 8 wieczorem w Moskwie i na wszystkich etapach poraz ostatni zamknięto urzędowe obliczanie czasu. Lot uważany jest za zakończony.

Konstantynopol, 28 lipca (wł.) Wielkie wrażenie wywarło tu aresztowanie przebranej w strój męski młodej tureczki w chwili, gdy usiłowała podpalić dom w dzielnicy żydowskiej. Władze sądzą, że aresztowanie to naprowadzi na trop podpalaczy, sprawców ostatnich pożarów w stolicy Turcji.

Nowy Jork, 28 lipca (wł.) W pobliżu stacji Hamlet(?) najechały na siebie dwa pociągi. Siemdemnaście osób zginęło na miejscu, 40 zaś odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Wiedeń, 29 lipca (P.) Izba posłów. W czasie mowy posła rosyjskiej organizacji narodowej Kuryłowicza, omawiającego położenie Galicji i broniącego organizacji rosyjskiej przed napaściami ukraińców, wynikły sceny burzliwe pomiędzy mowcą a ukraińcami. Mowca mógł dokończyć mowy tylko dzięki temu, że go czesi obronili od zniewagi przez ukraińców.

Przy omawianiu wniosku nagłego o wystąpieniu wojska przy wyborach w Drohobycz, gdzie zabito 25 a raniono 55 ludzi, minister spraw zagranicznych i obrony krajowej wyjaśnił, że rozruchy zorganizowali agitatorzy. Wojsko było prowokowane przez bezustanne zniewagi i rzucanie kamieniami, ale trzymało się biernie.

Komedujący oficer dla przestraszenia winnych nieporządków dał komendę aby trzymano broń w pogotowiu. W tej chwili z balkonu sąsiedniego domu dano strzały rewolwerowe. Żołnierze przypuszczali, że niedoszlizeli komendy i dali 94 strzały. Minister spraw wewnętrznych wyraził ubolewanie i obiecał pomoc poszkodowanym.

Londyn, 29 lipca (P.) W pobliżu Crew nastąpiło starcie pociągu z wycieczkowiczami z pustym pociągiem, stojącym na szynach. Ucierpiał 36 osób, ranionych przez spadający im na głowy багаż. Wszystkie rany lekkie.

aryż, 29 lipca (P.) Zmarł nagle poseł turecki Naum-pasza.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 lipca (wł.) Dzisiejsza prasa niemiecka, rozpatrzywszy się dokładnie w mowie Asquitha, występuje bardzo ostro przeciw Anglii. Organ konserwatystów, „Deutsche Tageszeitung”, w nader ostrym artykule konstatuje, że mowa ta jest w dyplomatyczną formę ubranem powtórzeniem mowy Georgea, przeto śmiałość Francji tylko się zwiększy. Anglia ludzi się, jeśli sądzi, że groźby potrafią skłonić Niemcy do nległości. Wychwalona jest potęga Anglii, ale obecnie nie mamy dowodów, aby jej zwyciężyć nie można. Niemcy przyznali flocie angielskiej rozwój, ale go nie przecenili; Anglicy zaś najwidoczniej nie doceniają potęgi Niemiec, skoro odważają się na taki ton.

„Tägliche Rundschau” pisze, że mowa Asquitha oznacza bezczelne żądanie, wypowiedziane w słowach: Niemcom wara od Maroka. Położenie jest przeto groźniejsze, niż było, bo Niemcy nie ustąpią ani na krok od swych żądań, gdyż taki kanclerz i taki sekretarz stanu musiałby natychmiast ustąpić, któryby tak bezradnie narażał na szwank honor Niemiec. Jak według oświadczeń Balfoura, cały naród jest po stronie rządu, tak całe Niemcy zgodnie i z zapalem pójdą na każde wezwanie swego rządu do obrony honoru narodowego.

Berlin, 29 lipca (wł.) Kanclerz wyjechał dziś do Swinemünde, aby złożyć cesarzowi raport ze stanu sprawy marokańskiej. Kiderlen Waechter uda się także dziś jeszcze do Swinemünde.

Berlin, 29 lipca (wł.) Wczoraj odbyły się tutaj dwa wielkie zgromadzenia socjalistyczne, na których protestowano przeciw rozbójniczemu planom wielkiego przemysłu i finansów, wywołanym

pogłoską o wojnie. Aresztowano kilka osób.

Berlin, 29 lipca (wł.) Dziś w nocy odbyli zgromadzenie tramwajarze, którzy uchwalili strajk jeśli zarządy nie spełnią ich żądań.

Berlin, 29 lipca (wł.) Z powodu trwających wciąż silnych upałów, liczba porażen szybko wzrasta. Wczoraj znowu zaszło przeszło trzydzieści wypadków, przyczem było kilka śmiertelnych.

Poznań, 29 lipca (wł.) Policja grudziądzka dokonała rewizji w lokalu redakcji „Gazety Grudziądzkiej”, przyczem skonfiskowała pocztówki z widokami bitwy pod Raszynem oraz dzienniki polskie.

Monachium, 29 lipca (wł.) Stan zdrowia księcia regenta budzi wśród otoczenia poważne zaniepokojenie. W ostatnich dniach doznał on silnego ataku omdlenia.

Berlin, 29 lipca (wł.) Wizycie kanclerza u cesarza przypisywane jest dość duże znaczenie. Sądzą, że rząd niemiecki odezwie się z jakim komunikatem i zajmie stanowisko wobec ostatnich powikłań marokańskich.

Teheran, 29 lipca (wł.) Na rozkaz konsula rosyjskiego w Tabris, wdarli się żołnierze rosyjscy do pałacu gubernatora, uwolnili trzymanego tam pod strażą Rachet-el-Mulka i odprowadzili go pod opiekę konsulatu rosyjskiego.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. B. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/VII 1 pp.	749.7	+27.4	67	Pd W 2	Z dnia 28/VII Temperatura max. +30.6° C. min. +18.8° C. Opadu 3.4
28/VII 9 w.	746.0	+24.2	76	Pn W 1	
29/VII 7 r.	747.2	+21.1	74	Pd W 1	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.25, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13 do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwina o godz. 6.20, ze Słotwina do st. Łódź-kaliszka przychodzą 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliszka do Kolaszek 1.01, przychodzą z Kolaszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), l), j) k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	46 27½	—	—	4½ L. Ziemskie	91 35	90 35	90 80	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94.00	93 00	—	40% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poz. z 1905	103 50	102 50	—	5% L. Warsz.	95.20	94 20	—	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poz. z 1906	103.00	102.00	—	4½ L. Łódz. 6 s.	91.90	89 90	90 50	„ Rudzki i Ska	—	—	nowe 86
Premjówka I.	474	464	—	4% „	99.00	98.00	—	„ Starachowic	—	—	275½
„ II.	361	351	—	4% „	86 50	85 50	—	B. Hand Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	322	312	—					„ „ Łódzka	—	—	—
				5% Listy m. Łodzi 7 seryl.			99.50	98.25			
				4% Renta państwowa m. Petersburga				92.75			

„ODEON”

Sobota, Niedziela i Poniedziałek 29, 30 i 31 lipca r. b.

Zmiana programu: 2569

Wybitne obrazy: **Rezygnacja**—dramat. **Kamil Demoulin**—dramat. **Królowna i Grajek**—komiczna fantazyja. **Okolice Saragossy**—natura i wiele innych.

Jedyna chłodna sala z powodu nowourządzonej elektrycznej wentylacji.

Potrzebny drogista

do składu aptecznego, znający tutejsze stosunki. Oferty szczegółowe w Rozwoju „Drogista Nr. 500”. 2838

RESTAURACYA

w Ogródzie Grand Hotelu

poleca jak dawniej smaczne

OBJADY i KOLACYE

Na **Werandzie** gra codziennie **Orkiestra**.

W niedzielę i święta orkiestra przygrywa od godz. 5-jej pop.

Wieczorem — **Polska Operetka**.

„SUDORIVORAT”

Wycieplaczki higieniczne do wkładania w obawie. Pochłaniają pot z nóg, zapobiegają wydzielaniu się nieprzyjemnej woni z takowych, utrzymują skarpetki w suchym stanie, zabezpieczają obawie od przepalenia się potem. **Cena pudełka, zawierającego 6 par — 60 kop.** Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, magazynach obawia i galanterijnych. **Z. Siarkowski, Warszawa, ul. Noża 45, telefon 122-74.** 2557

Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28. Tel. 817

właściciel największej łódzkiej elektrycznej

Fabryki palenia kawy „TRYUMF”

poleca pp. kupcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej drobi palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.

Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci, polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnym własnym opakowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra ADRECHTA w Berlinie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „TRYUMF”.

Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix” i wielkim medalem złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem złotym. 1521

№ 4506.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 397 przy ulicy Targowej i Średniej, przez Juliusza Hahna, pierwotna 30,000 rb.;

2) pod № 848a przy ulicy Długiej, przez Juliusza i Emilię małżonków Müller, pierwotna 13,100 rb.

3) pod № 716 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Maksymilianę vel Heimana-Markusa Szyfera, pierwotna 28,000 rb.;

4) pod № 914b przy ulicy Wodnej i Złotej, przez Leopolda i Albinę małżonków Derfeld, pierwotna 16,000 rb.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zecheą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 29 lipca 1911 r.

2581

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463r

F-r. Kalinowski

długoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie **Piotrkowska 225, 1 piętro front.** Przyjmuje chorych: rano do 9-jej, po poł. od 2—4 i od 6—9 wiecz. 2606

ODCZYTY CZESKIE.

W OGRÓDZIE, w razie niepogody w lokalu Stow. „JEDNOTA” przy ulicy Piotrkowskiej № 275 wygłosi w języku czeskim p. Fr. Urbánek literat z Pragi czeskiej 4 następujące ODCZYTY:

1) w piątek 28 b. m. o g. pół do 8 wiecz. na temat: Buddha, Mahomet, Chrystus. 2) W niedzielę o g. 2 p. p.: Zasady Jana Husa. 3) W poniedziałek o g. pół do 8 wiecz.: Czy człowiek ma duszę? 4) We wtorek o godz. pół do 8 w: Biała Góra, czyli koniec niepodległości czeskiej. 2808

Technik

młody, doświadczony, potrzebny do biura budowlanego od 1-go sierpnia. Oferty do adm. „Rozwoju” pod Technik” oraz **chłopiec** w wieku 14—16 lat na posługi biura potrzebny zaraz. Zakątna 85. 2832

Z powodu zamknięcia piwiarni mojej na rogu Ogrodowej i Nowomiejskiej sprzedaż losów

Loteryi klasycznej K. P.

przeniesiona została na Nowomiejską № 28 do domu własnego. Sprzedają bardzo tanio 2794

Chaskiel Wittelsohn

25

zdolnych szwaczk potrzebna do szycia fartuchów. Przejazd № 24. 2834

Dziewozęta i chłopcy klórzy pracowali w introligatorniach i pracowniach pudełek mogą się zgłaszać do zakładu introligatorskiego E. Sadokierskiego, Łódź, Piotrkowska 112. 2800

Zawiadomienie.

Skład hartowy wyrobów cukierniczych firmy

A. Kierski, Warszawa

przeniesiony został na ulicę

Nawrot 44.

Polecając się nadal laskawej pamięci P. p. kupców pozostaje z poważaniem 2788

Władysław Ramiszowski.

Poszukuję

MAMKI

ZDROWEJ.

Oferty pod lit. „G. H.”. 2822/31

Operator-Retuszer

poszukiwany natychmiast. Bliższych informacji udzieli „Amerykańska Fotografia” Piotrkowska № 20. 2062

ANDREJERY

do selfaktorów mogą się zgłaszać do przedziału Akc. Tow. dawn przedsiębiorstw Emila Haeblera, Dąbrowska 19. 2094

HELENÓW

Jutro w Niedzielę

Koncert poranny

Początek o godz. 7 rano.

Wejście 15 i 5 kop.

Koncert popołudniowy

Początek o godz. 4 po poł.

Wejście 25 i 10 kop.

W razie niepogody koncert odbędzie się na sali.

JĘZYKI NOWOŻYTNE

Zapisy

2577

na rozpoczynające się 3-go Sierpnia

nowo wykłady języków nowożytnych

udzielane przez

dplomowanych nauczycieli odpowiednich narodowości,

przyjmowane są codziennie od 10—1 i od 4—10 (w niedzielę i święta tylko przed południem).

Najlepsza metoda!

Szybkie postępy!

(Konwersacja, gramatyka, stylistyka, literatura, korespondencja prywatna i handlowa).

Dyrekcya instytutu języków nowożytnych

D-ra KUMMERA

(Kursy zatwierdzone przez Ministr. Oświaty).

Piotrkowska 79.

Karola 4.

JĘZYKI NOWOŻYTNE

10,000

kw. łokci placu narożnego ziemia ogrodowa regalowana wraz z warzywem, zabudowania 8 mieszkań niewykończonych z urządzeniem sklepowym oraz rzeczy domowe z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle w tym miesiącu. Rada Pabianicka, 2-gi przystanek, 3 minuty od przystanku przy kapieli. 2804

Do wynajęcia

na interes handlowy lokal z 3-ju pokoi, przedpokojem i kuchnią, a także obszerna szopa i plac. Wiamosć: Spacerowa 17 m. 4. 2802

Niniejszem mam honor podać do laskawej wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem 1-go Lipca r. b. przeniesiony został

Zakład Stolarski

St. Majewski i S-ka

z Wólczańskiej 63

na ulicę Lipową Nr. 33.

2632

Z szacunkiem

St. Majewski i Ska.

Gotowe meble na składzie.

Dobrze prosperująca

Piekarnia

Jest do sprzedania z powodu choroby. Informacji adziela: Brzezińska № 74. 2810

Młody człowiek

z 4 klasowym wykształceniem z początkami buchalterii potrzebny zaraz. Ul. Zakątna 15, stróż wskaże. 2442—3.—1

Zdolni

Malarze i lakiernicy

mogą się zgłaszać do zakładu malarskiego Nordbrucha i Otto, Nawrot № 31. 2846

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIEŃSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. Ulica Długa 83, 1 piętro. 3480d

Krawiec męski

W. Wieczorkiewicz

przeprowadził się na ul. Główną № 38, oficyna. 2624—3-1

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

DARMO

dostaje w ciągu wyprzedaży posezonoj

każdy 10-ty kupujący

Bluzkę damską,

każdy 50-ty kupujący

Spodnie

albo kamizelkę fantazyjną

albo sukieneczkę lub paltocik dla dziewczynki

albo garniturek lub paltocik dla chłopca,

każdy 100-ny kupujący

Garnitur marynarkowy

lub **Palto letnie**, albo

Palto damskie

lub **Kostyum płócienny**.

Bajecznie tanio!

Damsk. palta ang. dawniej 16.50	teraz	6.50
Spódniczki	5.—	1.90
Bluzki batystowe	3.—	1.90
Marynarki alpagowe	6.50	4.90
Spodnie	4.50	2.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2559

Skład win

M. D. OKOJEWY

Dzielna № 11

podaje do wiadomości Szanownej Klijenteli, że kto chce mieć zdrowy i normalny żołądek ten powinien pić wino żołądkowe № 7 M. D. Okojewa, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478.

Wina żołądkowe № 7 M. D. Okojewa niema w żadnych innych składach, a tylko w moim składzie przy ulicy Dzielnej Nr. 11. Posiadam również wina ruskie od 40 kop. do 2 rubli za butelkę, a zagraniczne od 1.25 do 5 rb. za butelkę, oraz różnego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne. Oliwę do lampek mego wynalazku można otrzymać u mnie, a także na Piotrkowskiej 291, Franciszkańskiej 60, Mikołajewskiej 89, Kątnej 52, Przędzalnianej 56 i 90, Sosnowej 3 i na Konstanyńskiej 13.

1835

MIĘDZYKRAJOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-35.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeladowania.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-
towego. Przewożenie ków ogólnych



FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).

Telefon 22-33.

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

Mebel bambusowe płaszem kryte,
Mebel bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitarki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do kieliszy,
Kosze do papieru, kosze walizkowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Mebel ogrodowe, mebelki dla dzieci,
Koszyczki do bałek,
Kosze wszelkiego gatunku na ob-
stalniki gotowe dla pp. piekarzów
Fabryka na Widzowskiej
№ 5 przyjmuje wszelkie obja-
śnienia, z dokładnym wykończe-
niem, po możliwie najniższych
cenach. 1455

Gospodarstwo wiejskie

na szlacheckich prawach do
sprzedania. Włoka ziemi, sta-
wy zarybione, miejscowość ład-
na. Wiadomość na miejscu w
gminie Woźnikach, wieś Gadki,
12 wiorst za Piotrkowem w stro-
nę Bełchatowa. 2664-6-1

KANTOR SŁUŻBY

rekomenduje bony, gospodynie,
kucharki i t. p., z dobrymi świa-
dectwami. Ul. Piotrkowska № 27,
w podwórzu. 2751-10sc-1

Hemoroidy

radycznie i szybko leczy,
wstrzymuje krwawienie
Zatwierdzony przez De-
partment Medycyny za
№ 4155 najlepszy środek
„RATELIN-HEBDY“
zawiera tylko środki ro-
ślinne. Cena rb. 1.25.
SKŁAD główny: Apteka
Müllera w Łodzi oraz
Spiess i Syn. Sprzedaż
w składach i aptekach.



Remiza „BRISTOL“

Właśc. A. REUMANN
(dawn. Bartosz), wynajmuje ele-
gantne karety, powozy etc. na
godziny, dnie i miesiące dla jaz-
dy po mieście, do miast sąsied-
nich i na polowanie po cenach
umiarkowanych. Staranna obsługa!
Ul. Piotrkowska № 119, telefonu
№ 1053. 2849r



Wielka Wyprzedaż

po cenach niebywale niskich
konfekcji męskiej,
damskiej i dziecięcej

L. Kleinoth

99 Piotrkowska 99

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości szanow-
nej klijenteli, że z dniem 1/14 Lipca otworzony został przy
ulicy CEGIELNIANEJ № 87 róg PIOTRKOWSKIEJ nasz
SKŁAD różnych dywanów, okryć meblowych, portyer, firan-
nek, pledów, cerat oraz wszelkiego rodzaju linoleum i t. p.

Nasz SKŁAD zaopatrzony będzie zawsze w największy
wybór wspomnianych artykułów i spodziewamy się zatem, że
szanowna klijentela stale z naszych usług zadowolona zostanie.

Z szacunkiem

2690

L. S. DAWIDOWSKI I S. D. GUREWICZ.

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna

HELENY CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 145

przy udziale pierwszorzędnych sił pedagogicznych przypo-
sabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich wszelkiego
typu. Informacje oraz zapisy w kancelarii szkoły między
7^{1/2}, a 8-mą po południu. 2892

Nowość XX wieku!

W. Szwar-
cowski,
Łódź,
Dzielna 19.

W celu rozpowszechnienia mebli wyrządzenia niespodzianki można kon-
kurentom, sprzedając aż do odwołania DREWNIANE ŁÓŻKA składane
w 4-ch częściach, własnego wyrobu po rubli 3 kop. 25, z materacem rb. 5
kop. 25. Proszę zapamiętać mój adres: W. SZWARCOWSKI, Łódź, ulica
Dzielna № 19 w sklepie frontowym. 2832



Ogłoszenie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Panów, iż po zupełnym wy-
zdrowieniu z dniami 1 lipca na nowo otworzyłem zakład kra-
wiecki, przy ulicy Nawrot № 18 róg Mikołajewskiej 1-sze piętro
w Oficy, moim zadaniem będzie jak dawniej tak i teraz wykoy
rywać roboty starannie i punktualnie podług najnowszych żarnali
jak z własnych tak i z powierzonych materiałów, wszelkie roboty
w zakres krawiecki wchodzące obliczam po cenach umiarkowanych.

2736-6-1

Polecam się łaskawym względem Sz. Publiczności.
z poważaniem
Podgórski.

Parowa Fabryka Mebli

Ch. i J. Łaznowskich

w Pabianicach

POLECA:

Wszelkie urządzenia biurowe, jako: biurka amerykańskie,
szafy dla ksiąg i aktów, krzesła biurowe, kałamarze nowego
systemu, wszelką galanterię biurową i damskie biurka.

Mebel luksusowe, jako: stoliki do kwiatów, samowarów,
gramofonów i kart. Szafki do cygar i papierosów, domowe
apteczki i garnitury do palenia.

Mebel dziecięce: łóżeczka i krzesła do składania i t. p.
Na wystawie poeztówek w Łodzi otrzymała nasza fabryka za
swe wyroby Medal Srebrny.

Skład Łódzki: ulica Dzielna № 9.

2733

Pielegnujcie swoje ręce i nogi!

Prawnie zastrzeżony we wszystkich kulturalnych państwach.



Handl. Przem. za № 13598.
Marka fabryczna zatw. przez Dep. Fabryczną

Niejednokrotnie nagradzany nohygienicznych wystawach: w Karlsbadzie Złoty Medal w Paryżu „Grand Prix” w Brukseli Złoty Medal i etc.

„Wohltat” najidealniejszy i najracjonalniejszy środek farmaceutyczny do pielęgnacji nóg i rąk, dozwolony przez Główną Radę Lekarską w Petersburgu za № 1148.

Popierany jest on przez wszystkich, którzy stale go używają, przekonali się o jego dobroczynnych skutkach.

Liczne podziękowania, jako też wciąż wzrastające zapotrzebowanie we wszystkich państwach cywilizowanych, nie tylko Europy, też Ameryki i Azji, w których nasz Wohltat został zatwierdzony przez Rady Lekarskie, są tego dowodem.

Działanie.

Przy regularnym zastosowaniu, nadaje skórze jedrność. Obciera, dezynfekuje pory skóry, przez co usuwa radykalnie nadmierne pocenie się nóg i rąk i związany z tem przykry zapach.

Odswieżając i wzmacniając skórę, czyni ją więcej odporną na wszelkie zmiany temperatury i inne podobne ujemne wpływy, przez co skutecznie zapobiega odparzaniu się nóg.

Jest on nicoenionym środkiem, zapobiegającym tworzeniu się nagniotków.

Cena jednej torebki, przeznaczony na 3 kąpiele nóg, lub 6 rak—25 kop.

Sprzedaw we wszystkich aptekach, pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumeryach.

Jedyni Fabrykanci „WOHLTAT” Chemiczna Fabryka, Schönberg.

Generálny reprezentant na Rosyie i Królestwo Polskie

Wacław Kondracki
Lódź, telefon 25-82. 2557

AGATOL proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
Odnazony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.

Zadać wszędzie! 2607—30

75%

ludzi cierpi od odcisków. Jedynym środkiem dla usunięcia tego zła są **KRAŹKI**

„Richard”

wynalazek D-ra HENRYKA WILDTA w Warszawie

Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż na Królestwo u **Józefa Karoleckiego**, Warszawa, Al. Ujazdowska 8 Proszę zwracać uwagę na firmę „HENRYKWILD” i wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 2015

Zalecany przez pp. lekarzy

KEFIR B. PATZEROWEJ Tel. 24-10

Lódź, Mikołajowska 31 1660

Dostawa do domów rano i po południu.

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenia i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 $\frac{1}{2}$, po południu. 459r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po południu
W niedziele i święta od g. 10—1.
Telef. 26-26. 507—d

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie Mikołajowska № 67
przyj. od 8—9 $\frac{1}{2}$ r. i od 5—6 $\frac{1}{2}$, pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Fr. LANGE
ul. Ewangelicka Nr. 5
Choroby wewnętrzne
przyjmuje od 3—5 p. p., z wyjątkiem świąt. Telef. 18,87. 2504m

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Piomby od 50 k.
na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Dr. GUSTAW ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIĘCE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. 15—7p p 3842

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$, w.) 1483

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—9 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Bejt
Średnia 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypylisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 635—r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszczo na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-0j po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. F. Klozenberg
Dzielnia 25.
Choroby nerwowe od 10—11-0j r.
i 5—7 po poł. 2790
№ telefona 21—27.

Dr. A. GROSLIK
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrznomi (spec. żołądka i kiszki).
Godziennie od 11-12 rano i od 5r do 7-0j po poł. 359r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8
Po poł. panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piokarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. Mikołajowska № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 $\frac{1}{2}$, — 7 $\frac{1}{2}$ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 $\frac{1}{2}$.
№ telefonu 20-60 1877

D-r. A. MASZLANKA
Choroby dzieci
mieszka obecnie na ul. Cegielnianej 14. Przyjmuje do godz. 10 $\frac{1}{2}$, i od 4—6. 2526—10—1

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$ w 76r

Dr. Krusche
przeprowadził się na alicę Piotrkowską № 181 2642

Dr. Maksymilian Papierny
POWRÓCIŁ
AKUSZER I SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$ do 6 $\frac{1}{2}$ po poł. 333r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 38,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-0j do 6-0j po poł. 2209r

Dr. I. Silberstrom
przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Przyjmuje: od 11 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$, p. p. i od 5 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ w.
Panie: 4 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{2}$, po poł. W niedz. do 3-0j po poł. 712r

Dr. T. MOGILNICKI
CHOROBY DZIECI
powrócił.
Mieszka obecnie Andrzeja 3.
2820 Telefonu 13 44.
Przyjm. od 8-9 r. od 4—5 p. p.

ODCISKI
brodawki, zgrubiała skórę usawa najskuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładylator. 1263

Żądajcie wszędzie „ODCISKI” tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.



Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn.

Ból głowy i migrenę
natechniast usuwa
„MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więć żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2553

Przeciw koklaszowi, przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płac, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 347. Grand Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi a Spiessa, 1369—d—

Miliony osób uzdrowionych!

Powagi lekarskie uznały i orzekły, że

Mydło „HERBA”

D-ra OBERMEYERA (z siostrą miłosierdzia)

jest jedynym najpewniejszym leczniczym środkiem, usuwającym pryszczki, łupież, wągry, liszaje, krosty, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry.

Miliony kawałków w azyca. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i lekarzy.—Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA” z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne—bezwartościowe falsyfikaty. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych. 941r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
 lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
 Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
 płaca za poradę 60 kop.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
 i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2, po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
 BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.
 Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
 sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Tow. Akc. „Fr. KARPINSKI” w Warszawie.
 Elektoralna № 35.

POLECA

KARPINSKIEGO

Kapiele z kwasu węglowego

(CO₂)

zastępujące kapiele w Nanheim, Kissingen.

Kapiele te, stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozemnie płuc, wadach serca i t. p., nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

Oprócz powyższych fabryka wyrabia:

Karpińskiego
Kapiele

borowinowe z kwasem węglowym zastępujące francusko-badzkie, krynickie, żegiestowskie, reinerckie i t. p.
 jodowo-bromowe z kwasem węglowym,
 bromowe z kwasem węglowym,
 balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym,
 siarczane z kwasem węglowym, zastępujące akwizgrańskie, baskie, soleckie, truskawieckie, piszczańskie i t. p.

UWAGA. Sole Karpińskiego do kapieli są przygotowane w tabliczkach prasowanych, łatwo rozpaszczalnych.

Brozury gratis i franco.

Żądać wszędzie.



Dobra gospodyni!!!

może obecnie wytepić wszelkie owady i robactwo oraz mole nabywając choćby jedno tylko pudełko proszku „KAZBEK” i „ARAGAC” w tekturowych patentowanych rozpylaczach firmy **B-cia A. i A. Ter-Petrosiano**, z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami. Sprzedaż we wszystkich aptekach, oraz w większych składach aptecznych i towarów kolonialnych. Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw, których mnóstwo jest w obieg. 1547

**—+ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica —+
 chorób zębów i jamy ustnej.**

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.
 Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 8.** 2573



MATKI, wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw!!!

Przeciw wyprzaniu i odparzaniu ciała u niemowląt stosujcie jedyną, nieporównaną i higieniczną **Przysypkę M. Steina** z marką **SIOSTRA MIŁOSIĘRDZIA z DZIECKIEM.** 1328

Pudełko z sitkiem 15 kop. Medal złoty. Reprezentant dla Łodzi: **Gustaw ROSENTHAL.**

Lecznica
D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 2, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza, choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kapiele świetlne w gaz, pom powietrza. Kapiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Piękność to potęga!



Na **PIĘGI, PRYSZCZE, WAGRY**, mokre i suche **LISZAJE, KROSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowieszchnione i uznane przez powagi lekarskie

MYDŁO ks. KNEIPPA

z napisem na każd. etyk. reprezent. i powyższą etykietą. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 kop. ka-walek sprzed. wszystk. apt., skl. apt. i perfumerye. Reprezentant: **H. Niedźwiedz, Warszawa, Wspólna 5.** 1391

Dla Pań, dbających o swoją **URODĘ** i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, **Pięgi,** przyszcze i liszaje. **Liczne podziękowania.** Cena 60 kop. i rb. 1.20. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2053



Precz z niehigienicznymi, szczeniowymi pendzlami do golenia!

(w Niemczech i Francji przez policje zabronione).

Prosimy używać tylko krem do golenia „Sir” połączony z „Plaisirem”.

Jest to nowy, antyseptyczny sposób, zastępujący golenie ręką lub pendzlem. — Zajmuje połowę czasu.

Cena kompletu rb. 3, wystarcza prawie na rok cały. Żądać we wszystkich lepszych zakładach fryzjerskich i perfumeryjnych.

Zastępca na Cesarstwo i Królestwo: **H. Neuman, Łódź, Piotrkowska 89. Telef. 16-20.**



2459

BRYKIETY z najlepszego górnoszląskiego węgla kamiennego są **najdoskonalszym** paliwem: **największa** wydajność ciepła, **doszczętnie** spalanie się, **żadnych** pozostałości, jak kamienie, miel i szlaka, **najłatwiejsza** kontrola dla Pań Gospodyń, **najwygodniejsze** przechowywanie! Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika**. Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.



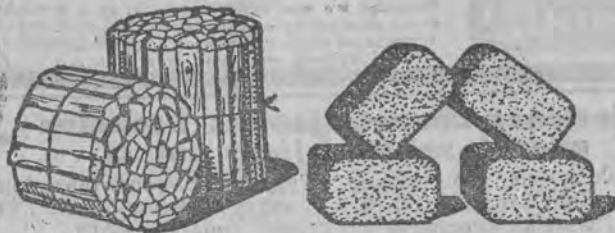
F. W. Kowalski.

Firma

„**DRZEWO**”

Przejazd № 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.

Spieszcie
spieszciena **WIELKĄ**

lokalną

Wyprzedaż

z powodu przebudówki.

Emil Szmechel

Od Poniedziałku
dnia **24 lipca**
bajecznie
nizkie
ceny.**Emil Szmechel**

99 Piotrkowska 99

Uprasza się o łaskawe oględziny.

2521

przy granicy
miasta

w Nowem Rokiciu

obok szosy
pabianickiejsą **PLACE**różnej
wielkości**do sprzedania.**

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.Nowa szkoła fachowa zatwierdzona
przez Ministerium.Zapisy na oddziały:
przedziałniczy, tkacki i rysunkowy
(wzorów tkanin)przy **Kursach technicznych**

W. KUJAWSKIEGO,

przyjmuje kancelary kursów (**Nowo-Cegielniana**
№ 9) codziennie w godzinach wieczornych od
2519 7 i pół do 10 ei.Wykłady w godzi-
nach wieczornych

Są do sprzedania

PLACE

niedrogo w Nowem Złotnie. Wiadomość na miejscu u Fr. Kowalskiego, albo Orla № 1 skład kafil. 2779

TECHNICZNE ARTYKUŁY,Armatury, Narzędzia,
Rury do gazu i wody.**Rury Świdrowe.**

Tokarnie i wiertarnie.

Stal narzędziowa i spawalna.

Zelazo, Blachy.

Drut, Sruby i Gwoździe.

Metale.

Ma zawsze na składzie

4446

KAROL SOMYA

Łódź, PIOTRKOWSKA № 192.

ZAWIADOMIENIE.

2517

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Klijęntele, iż mój

**MAGAZYN OBUWIA**

został przeniesiony na ul. Dzielną № 5

Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzony w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów, własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów. Przyjmuję obstarunki, które wykonywam z wszelką akuratacją.

CENY BARDZO NIZKIE!

T. OBRĘSKI.

Zjednoczone Fabryki
Wyrobów Ogniotrwałychdawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: **Markt-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt**
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPREZENTANT na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3,
Telefon 547. 2905r30**Belki żelazne**
we wszystkich profilach
ma stale na składzie
KAROL SOMYA, Łódź, Piotrkowska 192.

Towarzystwo Akcyjne

Rzeźni Miejskich w Rosyi

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 5.

ŁÓDŹ, Rzeźnia Miejska.

poleca: 1) włosień tapicerski, 2) krew saszoną, 3) mączkę mięsną, 4) kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 2350-20